( 337 )o(

...posobem popełnionych, ponie-
...ziei nigdybyśmy tych łask mi-
...otrzymali. A więc proś, poku-
...ano ci będzie. Miłosierdzi, mo-
...faiącego w Panu. ktorzy się lę-
...rzec, mieycie w Nim nadzieie,
... odbierzecie Miłosierdzie.
...byś był wolnym od dolegliwo-
...obą w utrapieniu, i obiecał cię
Jeżeli iesteś słaby mowi Au-




Józefa Gostkowska





Chrystus, komu iest nieoszacow...
ko mu áni ná mocy áni náDobroci...
ktorych kocha, i ktorzy w nim...
potrzebach, gdy się tylko o nich...
gác nieustaie, lubo nie proszony...
Uważ, że JEZUS Chrystu...
w Zydowskiey Ziemi, kiedy od M...
bie ich Brata wiadomość do N...

S...
SZO...
w...
Przez ...
Francus...
cz...
Koszte...

# SZTUKA

## SZCZĘSLIWEGO ZYCIA

w SPOŁECZNOSCI

Przez Imci Pana Hrabię de Cheſterfield po Francuſku napisana; a dla przysługi publiczney na ięzyk Polſki *przez X. K. O.*

PRZEŁOZONA.



*w Krakowie.*

Roku 1784.

Kosztem y Drukiem Ignacego Grebla Typografa y Bibliopoli J. K. Mci.





# WSTĘP

UNiżcie się Mieszkańcy ziemi! zamilknijcie nieco, y weźcie z uszanowaniem naukę Naywyższego.

* *

Gdziekolwiek Słońce świeci, wiatr powiewa, ucho słyszy, rozum poymuie, niech prawidła życia ugruntuią się, niech przepisy Prawdy będą szacowaue y wykonywane.

* *

Wszystko pochodzi od Boga. Moc Jego nieogra-



*ograniczona, Mądrość Przedwieczna, Dobroć nieſkończenie cierpliwa.*

* *

*Mieszka na ſwoim Tronie, a Jego tchnienie daie życie światu.*

* *

*Palcem Wszechmocności gwiazd dotyka, ktore gwoli Jego rozkazom, bieg ſwoy z radością odprawuią.*

* *

*Unoſi ſię ſkrzydłami Wiatru, y wola Jego wypełnia ſię we wszyſtkich ſtronach niezmierney Swiata rozległości.*

* *

*Porządek piękność, przyiemność, z Jego rąk wychodzą.*

*Głos*



* *

*Głos Jego mądrości we wszyſtkich odzywa ſię dziełach, ale go rozum ludzki nie poymuie.*

* *

*Cień Poznania, iakoby ſnem tylko iakim ieſt w Człowieku, widzi iakby w ciemnościach y przeto ſię też oszukuie.*

* *

*Lecz Mądrość Boga, ieſt światłem Niebieſkim nie rozumuie nigdy, a przecie rozum Jego ieſt żrzodłem prawdy.*

* *

*Sprawiedliwość y Miłoſierdzie, są u nog Jego Tronu, Dobroczynność y Miłość są piętnem wszyſtkich Jego śladow.*

* *

*Ktoż ieſt podobny Panu, ktory chwałą iako odzieniem ieſt otoczony.*



* *

*Kto mierzyć będzie moc ſwoię z Jego Wszechmocnością? Czyliż znaydzie ſię rowny mu w mądrości? albo ieſtże kto podobney Dobroci?*

* *

*Człowiecze! Ten to ieſt, co cię ſtworzył; Ten, z ktorego rozkazu ieſteś tu na ziemi. Obszerność i władze twego rozumu, są to dary Jego Wspaniałości, y Jego Dobrodzieystw.*

* *

*Cudowne twego Ciała urządzenie ieſt to dzieło rąk Jego.*

* *

*Słuchayże Jego głosu; miły ieſt do ſłuchania; y ten, co go ſłucha z pokorą, pokoy Duszy ſwey zabespiecza.*



SZTU-



# SZTUKA
## SZCZĘSLIWEGO ZYCIA
### W SPOŁECZNOSCI,
## CZĘSC PIERWSZA

---

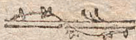
## ROZDZIAŁ I.

### *O powinnościach Człowieka uważanego w ſobie ſamym.*

ROzmawiay z ſobą o! człowiecze śmiertelny, y uważ dla czego ieſteś ſtworzonym.

* *

Rozpatrz ſię dobrze w nadanych ci przymiotach; obacz wszyſtkie twoie potrzeby; zaſtanow ſię nad tym wszyſtkim, co cię otacza; a tak

dowiesz ſię o obowiązkach twego życia, y będziesz poſtępował bespiecznie.

* *

Nie otwieray uſt, y nic nigdy nie czyń, poki wprzod należycie ſłow twoich nie rozważysz, y dalszego ſkutku ſprawy twoiey nie przeyrzysz. Przez to unikniesz wszelkiego narażenia ſię, odwrocisz złą ſławę od Twego domu; nie będziesz miał zgryzoty, ani ſmutek twarzy twey nie zmarszczy.

* *

Człowiek niebaczny, nie zawściąga wędzidłem ſwego ięzyka; gada na nieuważną, y wikli ſię iakby w ſiatkę w mowy nierozumne. Nakształt owego, co gdy biegąc przeſkakuie ſzaniec, może po drugiey ſtronie wrow wpaść, trafia ſię że y ten, co robi ſprawę iaką nie wchodząc w nią, y ſkutkow iey nie przewidując, podobnego nie uchodzi przypadku. Słuchay tedy głosu uwagi. Jey ſłowa, ſą ſłowami Mądrości, y iey ścieszkami zdążysz beſpiecznie do celu.

ROZ-



# ROZDZIAŁ II.

## *O Skromności.*

Co ty ieſteś o! Człowiecze, żebyś o twym rozumie tak wysoko trzymał? ſkąd to ieſt, iż ſię chełpisz z talentow twoich, iakobyś ich wielkim nabył nakładem.

* *

Pierwszy krok do mądrości, ieſt poznać twoię niewiadomość. Jeżeli niechcesz za głupiego bydź mianym w rozumieniu innych, niebądźże tak nie roſtropnym, iżbyś ſię miał za mądrego w twym własnym zdaniu.

* *

Jako nic nie przyozdabia bardziey ſtworzoney pięknie kobiety, iako ſtroy proſty, y ſkromny, tak naywiększą ozdobą mądrości, ieſt ſprawowanie ſię przyſtoyne.



* *

Rozmowy Człowieka ſkromnego przydaią błaſku prawdzie, y że pod umiarkowanie ſwe słowa bierze, można mu darować, małe wczym wykroczenie.

* *

Nie dowierza on ſwemu własnemu oświeceniu, waży rady Przyiacielſkie, y korzyść z nich odbiera.

Uszy ſwe odwraca od pochwał, ktore za fałſzywe poczyta; y ieſt nayopiesalszym do odkrycia tego, czego ieſt wartym.

* *

Jako zaſłona przydaie coś urodzie, tak ſkromności cień, cnoty świetnieyszemi bydź pokazuie.

* *

Patrz na człowieka prożnego; obaczysz go pyſznie przybranego, oczyma na wszyſtkie ſtrony rzucaiącego, nie chodzącego tylko żeby go widziano, tylko, żeby mu ſię przypatrowano.

Gło-

* *

Głowę nosi zadartą, y na ubogiego z pogardą pogląda.

* *

Dumnym iest względem niższych od siebie, lubo tym czasem ci, co są wyniesieni nad niego, śmieią się z iego pychy y głupstwa.

* *

Gardzi zdaniami innych w owym własnym zaufany mniemaniu, przeto też bywa zawstydzony.

* *

Nadęty czczym y obłędnym o sobie rozumieniem, ma za ukontentowanie słyszeć, gdy o nim mowią, y sam rad mowi o sobie choćby cały dzień nieustannie.

* *

Z chciwością pochwały swoie potyka, a podchlebia zatym coraz bardziey go psuie.

ROZ-



# ROZDZIAŁ III.

## O Pracy.

POnieważ czas przeszły iuż zapewne ieſt bez powrotu, a niewiesz czyli doczekasz przyszłego, zoſtaie ci przeto Człowiecze przemiiaiący zażyć dobrze teraźnieyszego, nie żałuiąc tego, co upłynął, ani niespuszczaiąc ſię na ow, co przyidzie.

* *

Ten tylko moment, co go masz teraz, ieſt twoy; dalszy ieſt na łonie przyszłości, y co pokaże nie ieſt ci wiadomo.

* *

Wykonay prędko, coś poſtanowił, ani odkładay na wieczor, co ſię może zrobić rano.

* *

Za leniſtwem idzie niedoſtatek y troſki, ale pracą daie cnocie przyiemną ſwobodę.

Uſilna

* *

Usilna czynność, y potężna ręka pracy umarzaią potrzebę; szczęście, dobre powodzenie idą zawse za przemysłem.

* *

Ktoryż Człowiek zgromadził bogactwa? ktoryż ubrał się okazale? o ktorymże mowią z honorem? ktoregoż zażywaią do rady Krolowie? Oto ktory wygnał z swego Domu gnuśność, y rzekł do nieczynności: *Precz odemnie wieczna nieprzyiaciółko.*

* *

Wstaie rano, a kładzie się poźno: nakłada umysł do rozmyślania, ciało do pracy, y tak oboie to w swoiey utrzymuie rzezwości.

* *

Leniuch iest sobie samemu ciężarem, przykrzą mu się godziny, pogrąża się w prożnowaniu iako w przepaści, y niewi sam, coby miał czynić.

Dni



* *

Dni iego nikną, iako cień obłoku, y nic po ſobie nie zoſtawuie pamiętki. Ciało ma ocię-żałe przez niedoſtatek ćwiczenia; chciałby coś robić, lecz ſiła go opuszcza; umyſł iego ieſt w ciemnościach, á myśl w pomieſzauiu. Pragnie umieiętności, a nie ieſt zdatnym ani usposobio-nym do uczenia ſię czego; radbyto, iak mowią zieść migdał, ale niechce mu ſię nawet roztłuc łupiny.

* *

Dom iego cały w nieporządku, ſługzy w ro-ztargnieniu, w rospuścić, y wszyſtko ku iego zgubie. Patrzy na to, ſłyszy, kiwa głową, my-śli niekiedy, żeby zabieżeć złemu, ale bez po-ſtanowienia; aż na koniec przychodzi mu gi-nąć; wſtyd y niewczesny żal, do grobu go wprowadzaią.

ROZ-





# ROZDZIAŁ IV.

## O Naśladowaniu.

JEśli twa dusza pragnie honoru, ieśli twe ucho lubi pochwały, podnieś ſię z prochu, z ktorego ieſteś złożony, y obroć oko Twoie do iakiego celu, ktoryby był ich godnym.

* *

Dąb, ktory teraz ku Niebu wznosi ſwe gałęzie, nie był przedtym tylko podłą żołądzią we wnętrznościach ziemi ukrytą.

* *

Uſiłuy w twego życia ſposobie iakibyśkolwiek ſobie obrał, bydź doſkonałym; nie cierp, żeby cię kto w drodzę cnoty wyprzedził; nie zayrzyi z tym wszyſtkim drugiemu, iego zacności, ale przez naśladowanie ubogacay twoie talenta.

* *

Strzeż ſię pognębiać twego zawodnika ſpo-
ſobem



ſobem iakim nieuczciwym y podłym; ſtaray ſię wyprzedzić go, ale tylko przewyższaiąc go w zaſłudze; takowe przesadzanie ſię ziedna ci chwałę, chociażby ſkutek mniey był dla ciebie pomyślnym.

* *

Umyſł Człowieka idąc w uczciwe zawody, podnoſi ſię ſam w ſobie, y iako dobry Rycerz, ma za ukontentowanie, iż ſwoy bieg dobrze odprawił.

* *

Wzraſta nakształt palmowego drzewa mimo wszelkie zawady, a podobny do orła wznieſionego w powietrze aż pod firmament prawie, przypatruie ſię piękności Słońca.

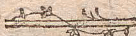
* *

Przykład ludzi Wielkich, we śnie ſtaie mu w oczach, a we dnie cała iego roſkosz ich naśladować.

* *

Zamyśla o wielkich rzeczach, y ma nadzie-

ię





ię doyścia do ſkutku: y ſwym imieniem oſtatnich świata końcow doſięga.

* *

Serce Człowieka zazdrośnego, przeciwnie, ieſt tylko żołcią y goryczą: ięzyk iego tchnie trucizną; a pomyślność ſąſiada, miesza iego pokoy.

* *

Stęka w ſwym zamknięciu, y ſzczęście drugiego, za ſwe nieszczęście poczyta.

* *

Nienawiść y złość gryzą iego ſerce; nie czuie w ſobie żadney iſkierki miłości Cnoty; y ſądzi, że bliźni ieſt taklegoż przeciwko niemu ułożenia.

* *

Zażywa wſzelkich ſposobow zcpsucia ſzacunku tym, co go przewyższaią; y ich wszelkie czynności na złą ſtronę tłumaczy.

* *

Zasadza ſię nieuſtannie y przemyśla, iakimby



by ſpoſobem mogł komu ſzkodzić, ale za to ściąga na ſiebie nienawiść świata całego, y naoſtatek iak paiąk w ſwey własney ſiatce ginie.

---

## ROZDZIAŁ V.

### *O Roſtropności.*

SŁuchay, co ci podaie Roſtropność; bierz na uwagę iey rady, y w ſercu choway: iey maxymy ſłużyć mogą zarowno wſzyſtkim ludziom. Ona ieſt zasadą cnot, y rządzicielką życia ludzkiego.

* *

Włoż wędzidło na twoy ięzyk, y ſtraż na uſta twoie, ażeby nic z nich nie wyszło, czymby ſię rwała ſpokoyność.

* *

Ten, co ſię naśmiewa z kulawego, niechay ſię ſtrzeże, aby ſię ſam nie potknął. Ktokolwiek złośliwie wadom drugiego przygania, do-





świadczy gorzkiey krytyki y na swoie niedoskonałości.

* *

Za zbyteczną gadatliwością żal koniecznie nastąpić musi: milczenie zawsze czyni bespieczeństwo.

* *

Co nadto rad mowi, przykrym iest społeczności; ucho go nieznosi, potok iego słow tamuie innym w posiedzeniu pole mowienia.

* *

Nie chlub się z niczego, ieśli niechcesz popaść w pogardę w innych: nie naśmieway się także z nikogo, bo nic nie ma niebespiecznieyszego.

* *

Smiech szczypiący iest trucizną przyiaźni: ten co nie umie ięzyka wstrzymać, ma się spodziewać nie mało przykrości.

* *

Bądź zawsze opatrznym w to, co iest potrzebnego



bnego według twego ſtanu, ale nie czyń wydatkow, iakiebyś mogł czynić, a to żeby dobre goſpodarowanie za młodu, było ci pociechą w wieku podeszłym.

* *

Nie zatrudniay ſię, tylko twemi własnemi intereſſami: rząd Państwa zoſtaw tym, ktorzy z urzędu ſwego ſą do tego obowiązani.

* *

Rozrywki twoie niech nie będą nadto koſztowne, aźeby trudność w wynaydowaniu ich nie mieszała á tey pociechy, ktòrą z używania ich odbierać możèſz.

* *

Niedopuszczay, żeby pomyślność miała zaślepić twą uwagę, albo żeby doſtatek dał ci zapomnieć o oszczędności.

* *

Z przykładu drugich ucz ſię bydź mędrszym, v ich błędy niech ci będą na poprawę twoich.

Nie





* *

Nie zawierzay nikomu, poki wprzod serca iego dobrze nie poznasz: y znowu nie bądź takim, iżbyś się nikomu nigdy niechciał zwierzyć, gdyż to iest przeciwko miłości, bez przyczyny niedowierzać. Jak zaś doświadczysz, iż człowiek iest poczciwy, choway go w twym sercu iako skarb nieoszacowany.

* *

Nie przyimuy przysług od człowieka interessowanego Tobie czynionych; sidło to iest na ciebie zastawione, nigdy się go niezbędziesz.

* *

Nie spotrzebuy dzisiay tego, co ci może bydź przydatne na iutro; ani spuszczay na los co możesz sobie swym nadal przewidzeniem zabespieczyć, albo się przez twoią uwagę y staranie uchronić.

* *

Z tym wszystkim sobie nie zakładay, iżby y Rostropności nawet miał zawsze bydź skutek nieo-



nieomylny; bo dzień tego nie niewie, co noc może ſprawić.

* *

Głupi nie ieſt zawsze nieſzczęśliwym, ani mądry zawsze ſzczęśliwym: ale głupi nie doznał dobra doſkonałego; nigdy mądry nie był zupełnie ſzczęśliwym.

---

## ROZDZIAŁ VI.

### *O Stałości.*

Niebeśpieczeńſtwa, przypadki, troſki, trudy, y niesprawiedliwości ſpadaią na każdego Człowieka, z tą tylko rożnicą, że na iednego mniey, na drugiego więcey. Potrzeba więc, Dziecie nieſzczęśliwe! uzbroić ſię zawczasu odwagą i cierpliwością, abyś mogł wytrzymać z przyzwoitą ſtatecznością cząſtkę nieszczęść życia twego.

Jako

* *

Jako Wielbłąd znosi pracę, upał, głod y pragnienie przechodaąc przez piaszczyste puszcze, nic upada z słabości; tak odwaga Człowieka mężnego, utrzyma go we wszystkich niebespieczeństwach.

* *

Umysł nieustraszony gardzi złością losu; Wielkość Duszy, nie da mu się pokonać.

* *

Kosztuiąc iego słodyczy, nie zasadził się na nim lekkomyślnie, ani zaufał iego stateczności; przeto, choć się potym nań skrzywi, bynaymniey go nie zasmuci.

* *

Mężny iako skała na morzu wytrzymuie szturm nawałności; podobny do wieży na wierzchołku gory wystawioney, wznosi się wyżey nad gmin, y niesprawiedliwość losu mało go obchodzi.

Jego nieustraszoność krzepi go w czasie nie-

bespie-



beśpieczeńſtwa, a moc iego umyſłu ſłuży mu za twierdzę.

* *

Idzie na przeciw przypadkom życia tego, iako ow co bieży do potyczki, y zwycięzcą powraca.

* *

Jego ſpokoyność cieszy go w nieſzczęściu, a ſtateczność przyniesie mu tryumf.

* *

Ale dusza boiaźliwa nabawia ſię wſtydu daiąc ſię pokonać nędzy; poniża ſię aż do podłości, y cierpiąc krzywdy bez oparcia ſię im, więcey ich na ſiebie ściąga.

* *

Jako trzcina, co za naymnieyszym wiatrem chwieie ſię, tak lękliwy człowiek, na widok naymnieyszego nieszczęścia drzy; y pomieszany, zakłocony, ſam ſobie nieprzytomny w czas niebespieczeńſtwa, za lada traſem na niego, wpada w rospacz.

ROZ-

# ROZDZIAŁ VII.

## O Ukontentowaniu.

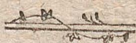
CZłowiecze, nie zapominay, że ſtan twoy na ziemi okryślony ieſt przez Mądrość przedwieczną, ktora zna twoie ſerce, ktora widzi prożność twych pragnień, y ktora częſto przez ſwe miłoſierdzie proźb twoich nie wyſłuchuie.

* *

Z tym wszyſtkim Miłość Boſka ku Ludziom uſtanowiła to w porządku rzeczy, iż niektore ich żądania, w tym co ieſt uczciwego, y z rozumem ſię zgadzaiącego, raczy uſkuteczniać.

* *

Nieſpokoyności; ktorych doznaiesz, y nieſzczęścia, na ktore utyſkuiesz, nie pochodzą tylko z twego głupſtwa, pychy, y nierządnych przywidzeń.



Nie ſzemray przeciwko temu, co Bog dopuſzcza, y rozrządza, ale popraw twego ſerca.

* *

Nie mow tego nigdy ſam w ſobie; gdybym był bogatym, y możnym, albo gdybym był bez żadnego zatrudnienia, byłbym ſzczęśliwy. Wiedz że każda z tych pożądanych rzeczy ma ſwoię przykrość dla tych, co ie poſiadaią.

* *

Ubogi nie zna niesmakow, y trudow bogatego, nie czuie goryczy y ſmutku Możnego, nie poznaie tęſkności prożnowania, y dla tego nad ſwym losem płacze. Nie zayrzyi tedy nikomu dobra na pozor ſię okazuiącego, bo nie wiesz co to ſię tam za umartwienia wewnątrz y zgryzoty łączą.

* *

Przeſtawać na małym, to ieſt doſkonała Mądrość. Ten, co ſwe bogaſtwa powiększa, powiększa oraz y troſki; ale umyſł kontent ze ſwego

go





go, to ieſt ſkarb ukryty, ktory nigdy ſmutkiem żadnym odkryty nie będzie.

* *

Jeżeli ſię nie podaiesz tak powabom ſzczęścia, iżbyś ſobie dopuścił wydrzeć ſprawiedliwość, wſtrzemięzliwość, miłość y ſkromność, bogactwa ſame nie uczynią cię nieſzczęśliwym.

* *

Znay iednak to zawsze, że ſzczęśliwość czyſta, y niczym nie pomieszana, nie ieſt udziałem dla ludzi na tym świecie.

* *

Cnota ieſt iakoby plac do biegu, ktory Bog ukazuie człowiekowi; ſzczęśliwość ieſt mętą, u ktorey nie ſtanie aż po ſkończonym biegu; y w Wieczności dopiero Zwycięſtwa ſwego odbieize Koronę.



# ROZDZIAŁ VIII.

## O Wstrzemięzliwości.

Co się zbliża ku szczęściu tu przedwcześnie na ziemi, to iest to, że ci Nieba dały rozum y zdrowie. Jeśli dary te chcesz zachować nienaruszone aż do starości, unikay roskoszy, y od ponęt iey chciey się wyzwolić.

* *

Kiedy ci stawi potrawy wyborne, kiedy ci ukazuie iskrzące się w kieliszku wino, kiedy zdaie się łechtać cię, y dodawać ci wesołości, otoż to moment niebespieczeństwa: tu Rozum niech się ma na straży; bo ieśli przeciwney mu strony usłuchasz, oszukasz się y zawiedziesz.

* *

Uciecha, ktorą ci obiecuie, iest obłąkaniem; iey ukontentowania prowadzą do choroby y śmierci.

Przy-

Przypatrz ſię iey niewolnikom; rzuć okiem na bankietnikow przywiązanych do niey poniewolniczni.

* *

Obaczysz ich wyschłych y wycieńczonych; y ieśli nie są ieszcze choremi, to pewnie są osłabionemi.

* *

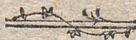
Po krotkich ich uciechach, naſtępuią dni pełne ſmutku y tęſknoty, troſki y oschłości, roſkosz guſt ich osłabia, że nie mogą w naywyśmienitszych chwilach ſtatecznie ſmakować; ſtaią ſię ofiarą ſprawiedliwey kary od Opatrzności na tych zsyłaney, ktorzy na złe darow iey zażywaią.

* *

Ale ktoryż znowu ieſt, co krokiem idąc wolnym y pełnym łaſki, temu nie podpada.

* *

Ktoraż to rzecz czyni, że śliczna rożna na iego ſię wydaie twarzy? rzeźwość na uſtach? radość



radość z niewinnością y ſkromnością w oczach? czyſta wesołość ſerca, co chodząc wyſpiewuie?

* *

Oto droga ta rzecz nazywa ſię zdrowiem: ieſt to corka Pracy y wſtrzemięźliwości; a ich dziatki mieszkaią na gorach wynioſłych.

* *

Są odważnemi y pracowitemi, doznaią pociech trwałych; żyły ich, y kości ſą pełne mocy y krzepkości; praca ieſt ich zabawą od rana do wieczora.

* *

Prace Oycowſkie appetyt im zaoſtraią; a uczty macierzyńſkie ich poſilaią.

* *

Woiować z namiętnościami, ieſt to ich naymilszym ćwiczeniem, pokonać złe nałogi, naypierwszą chwałą.

* *

Jako roſkoszy ich ſą umiarkowane, tak ſą przez to ſamo y trwałe; ſen ich krotki wprawdzie, ale ſmaczny y ſpokoyny. Krew

Krew w nich tak ieſt czyſta, iak ich dusza ieſt wesoła; lekarz z ſwemi lekarſtwy ieſt im nieznany, ani w domu ich nie poſtanie.

* *

Aleź beśpieczeńſtwo nie ieſt udziałem dla ſynów ludzkich! ufność nie zamieszka w ich progach.

* *

Obaczysz ich wyſtawionych na niebeśpieczeńſtwa zewnątrz rozmaite, y coraz inne; lecz niedosyć na tym. Wewnętrzny nieprzyiaciel czai ſię co moment, aby ich uwiodł.

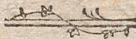
* *

Ich zdrowie, moc, uroda, rzeźwość, zapalaią w nich czucia roſkoszney miłości; wiklą ſię w iey pęta; gotowi ſą dać ſię pociągnąć do oddawania iey czci; y nie mogą, pokus iey uniknąć.

* *

Członki iey delikatne ſą y pieszczone; ſtroy iey wyborny y miękki; lubość z iey oczu wydaie ſię; pokusa na iey łonie mieszka; daie znak

B4 palcem



palcem, zaprasza ſpoyrzeniem, y uſiłuie właudzić mowami ſłodyczą zaprawnemi.

* *

Uciekay przed iey powabami, zatykay uszy na iey czarownicze ſłowa. Jeśli poſtrzegasz iakowąś w iey oczach litość y powolność, ieśli ſłyszysz przyiemność iey głosu; ieśli cię do ſiebie przytula lub caluie, wiedz, że to są śmiertelne na ciebie ſidła. Wſtyd, ſłabość, niedoſtatek, y żal pewnie potym wkrotce naſtąpią.

* *

Siły y zdrowie nieczyſtą roſkoszą oſłabione, a gnuśnością zniewieściałe odbiegną cię prędko, a dni twoie krotko trwać będą, y to w nieſławie; przykrości tyſiąc ucierpisz, ani ſię nikt nie ulituie nad tobą.



CZĘSC




# CZĘSC DRUGA

## O Namiętnościach.

## RODZIAŁ I.

### O Nadziei y Boiaźni.

TO, co obiecuie Nadzieia, przyiemniey głaſzcze, niżeli zapach roży dopiero ſię z pączka dobywaiący; y podchlebia więcey, niżeli to, co bydź może w oczekiwaniu: ale pogrożki boiaźni uderżaią ſtrachem.

* *

Jednakowoż ani Nadzieia, ani Boiazń niech ci nie będą na przeſzkodzie, iżbyś nie miał poſtępować proſto; tak będziesz zawsze gotowym na wszełkie zdarzenie; y iednakowym przyimiesz go umyſłem.



* *

Postrachy śmierci nie zatrwożą sprawiedliwego; ten, ktory nic złego nie czyni, nie ma przyczyny iey się obawiać.

* *

We wszystkich twych przedsięwzięciach miey stałość rozumną; ieżeli rospaczasz o skutku, to dla tego samego może ci się rzecz nie udać.

* *

Niech dusza twoia nie zważa na prożne trwogi, y nie day twemu sercu upadać za iakim uroieniem twoiey imaginacyi.

* *

Boiazń rodzi nieszczęście, ale ten, co się spodziewa, sam sobie dopomaga.

* *

Jako Struś, gdy go gonią, głowę tylko kryiąc, na resztę innych członkow nie pomnie; tak y człowiek boiaźliwy unikaiąc z iedney strony strachu, z drugiey w niebespieczeństwo wpada.

Jeżeli





* *

Jeżeli mniemasz, iż rzecz o ktorey myślisz, ieſt do uſkutkowania niepodobna, twoia małość umyſłu takąż ci ią czyni; ale ten, co trwa wszyſtkie pokona trudności.

* *

Prożna nadzieia podchlebia ſercu głupiego, lecz mądry nie daie iey mieysca.

* *

Pragnienia twoie niech wezmą rozum za przewodnika; y nie zapędzay ſię twą nadzieią tam, gdzie iuż nie można: tym ſposobem zamyſły twoie ſkutkiem wieńczone będą; a twe ſerce nie zmartwi ſię, widząc Nadzieie twoie omylone.

---

# ROZDZIAŁ II.

## *O Radości y Smutku.*

NIech radość twoia nie będzie tak zapamiętała, iżby rozum twoy zaćmiła; ani ſmutek

twoy



twoy tak zbyteczny, iżby ferce twoie ciężko ucisnął. Ten świat nic tak cieszącego, ani tak martwiącego nie ma, coby cię miało albo nadymać albo upokarzać nad ſłuszne granice umiarkowania.

* *

Patrz, gdzie przebywa y gdzie ſię wydaie Radość. Widać ią powierzchownie, tchnie cała wesołością; poznasz z głośnych śmiechow, ktorych utrzymać nie może.

* *

Jako Pani Domu, przeſiaduie u proga, wzywa, wszyſtkich przechodzących, ſpiewa; wykrzykuie radośnie, y śmieie ſię bez przeſtanku.

* *

Daie wniście y zaprasza do kosztowania roſkoszy życia, ktore iak mniema, w iey ſię tylko domu znayduią.

* *

Nazywaią ſię dziećmi Radości; pokazuią ukontentowanie, y ſądzą ſię zawsze bydź pięknie

zaba-




zabawnemi; ale głupſtwo y ſzaleńſtwo miesza ſię do wſzyſtkich czynności tych ludzi zbytecznie ſię raduiących.



Więzy, co ich łączą, złożone ſą z tego wszyſtkiego, co ieſt niszczącego y ſzkodliwego; nie mogą wychodzić tylko na złą drogę, y przepaść zepsucia otwiera ſię pod ich nogami.



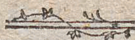
Spoyrzyi na inną ſtronę; uyrzysz ſiedliſko utrapienia na tey dolinie drzewami ſadzoney, ktore ie zaſłaniaią przed okiem ludzkim.



Na łonie ſmutku ſame wzdychania trwaią; uſta iego nie mowią, tylko o gorzſkich ſwych żalach; nie bawi ſię iak tylko rozważaniem nędzy ſwoiey.



Patrzy z płaczem na zwyczayne życia przypadki; ułomność y nieprawość ludzka łzy mu wyciſkaią, y podaią do uſtawicznego narzekania materyą.



* *

Rzeczy wszyſtkie na tym świecie ma za pełne nieprawości; co tylko obaczy, zaraz bierze powod do posępności y zamyślenia; głos utyſkowania, y biedy zawsze w iego rozlega ſię mieszkaniu.

* *

Nie przybliżay ſię ku temu iego ſiedliſku; tchnienie iego ieſt zarazliwe; ſuszy wdzięczne owoce y obraca w ſiano śliczne owe kwiaty, ktore zdobią ogrod życia ludzkiego.

* *

Stroniąc od domu Radości, nie zabłądź drugą ſtroną w to okropności łożyſko, ale śrzednią ścieszką poſtępuy uważnie, ktorą cię wolnym krokiem do miłego ſpokoyności mieszkania doprowadzi.

* *

A tu bespieczeńſtwo, y rzetelne przemieſzkuie ukontentowanie; tu śmiech bez wesołości naganney, bez ſurowości panuią; tu uciechy y przykrości życia za iednoż idą.

Stąd





* *

Stąd iako z wysokiego iakiego mieysca, doyrzysz głupſtwa y nędzy tych, ktorzy unieſieni zbyteczną ſerca radością, w nieuſtanney czas topią roſkoszy, albo co kawęczą całe dni pod ciężarem nędzy y nieszczęśliwości ludzkich.

* *

Będziesz poglądał z litością na iednych y na drugich, a ich złe kroki poſłużą ci na zachowanie ſię od obłąkania.

---

# ROZDZIAŁ III.

## *O Gniewie.*

JAko wicher wiatru w ſwym zapędzie wywraca drzewa, y ziemi powierzchowność oſzpeca; albo iako trzęsienie ziemi ſwym gwałtownym drzeniem naymocnieysze zwala budynki; tak zapalczywość Człowieka uwodzącego ſię gniewem nieſie na wſzyſtkie ſtrony ſpuſtoszenie; ſtrach y zgubę ma w ſwoich ręku.

Ałe



* *

Ale gdy rozważasz o Człowieku takowym, nie zapominay o twych własnych ſłabościach, a tak łatwiey pokrywać będziesz ich wady.

* *

Nie poddaway ſię namiętności gniewu; bo to ieſt zaoſtrzać miecz, ktorymbyś albo ſiebie ſamego ranił, albo twoiego Przyiaciela zabiiał.

* *

Jeżeli zniesiesz cierpliwie daną ci do gniewu przyczynę, twoia cierpliwość będzie ci poczytana za mądrość; y ieśli o tym zapomniesz, ſerce twe nic ſobie nie będzie mogło zarzucić.

* *

Azaż nieuważasz tego, że Człowiek w gniewie traci rozum y przytomność? niechże zapatrzenie ſię na takiego Człowieka będzie ci nauką.

* *

W gniewie nic nie czyń; bo na coż rzucać ſię na morze wczas ſtraszney burzy.

Jeśli





* *

Jeśli możesz gniew twoy powściągnąć, tocby było lepiey, y rozumniey uprzedzić go. Chroń fię tedy wfzyftkich okoliczności, coby cię weń wegnały, albo przynaymniey bądź oftrożnym na ten czas, kiedy cię te okoliczności zafkoczą, y w gniew popadniesz.

* *

Głupi rzuca fię y gniewa na lada fraszki, y żarty czyie; ale mądry gardzi niemi.

* *

Nie podday fię duchowi zemfty; udręczy bowiem twe ferce, y naylepsze twoie zepsuie fkłonności.

* *

Bądź zawsze prędfzym do darowania, niżeli do oddawania krzywdy za krzywdę. Ten, ktory fzuka zemfty, kopie fam pod fobą przepaść, y pracuie na fwoie własne zniszczenie.

* *

Słodka odpowiedź dana gniewliwemu, fprawi



wi ten ſkutek, co woda lana na ogień, y nieprzyiaciela odmieni w przyiaciela.

* *

Uważ iak mało ieſt rzeczy, coby nas ſłusznie gniewać mogły, y zadziwisz ſię, iakim ſposobem drudzy są tak nierozumni, iż ich cokolwiek prędko rozgniewa.

* *

Zrzodłem gniewu ieſt głupſtwo, y ſłabość: wnidź w ſamego ſiebie, y bądź pewny, że rzadko bywa, żeby po rozgniewaniu żal nie naſtąpił.

* *

Wſtyd przywiązany ieſt do głupſtwa, a zgryzota do popędliwości.

---

## ROZDZIAŁ IV.

### *O Litości.*

JAko Wiosna daie drzewom zieloność, a zio-

łom kwiaty; iako Lato cieszy rolnikow pięknym żniwem; tak litość ſypie ſwe dobrodzieyſtwa na nieſzczęśliwych.

* *

Ten, co ma politowanie nad drugim, zasługuie na wzaiemność; ſam niewart, żeby go pożałować.

* *

Nakształt Rzeźnika patrzącego nielitościwie na leiącą ſię krew z baranka, człowiek nieludzki, widzi bez zmiękczenia ſię nędzę y ucisk drugich.

* *

Lecz kto ma ſerce czułe, wylewa łzy nad ludzką niedolą, podobnie iako wiosna ſpuszcza rosę na ziemię ściśnioną pierwey przez zimna.

* *

Nie zatykay uſzu na krzyk ubogiego, y nie zatwardzay twego ſerca, gdy widzisz uciemiężoną niewinność.

Gdy



* *

Gdy ſieroty ratunku twego używaią, gdy Wdowa ucieka ſię do ciebie w ſwym utrapieniu, day ſię zmiękczyć, y bądź prędkim do wſparcia tych, co ſobie ſami rady dać nie mogą.

* *

Kiedy obaczysz, iż bliźni twoy ieſt nagi, iż drzy od mrozu, y nie ma ſchronienia, otworz wnętrzności miłoſierdzia, pokryi go przez miłość, ocal mu życie, aby twa dusza żyć mogła.

* *

Patrząc, iż ubogi ięczy ſchorzały na ſmutnym łożku ſwoim; iż nędznik leży w gnoiu lub w więzieniu, iż zgrzybiała ſtarość woła o pomoc, możeszże ponurzony w roſkoszach twym dogadzać zbytkom, a tych biednych ludzi iſtotney nieopatrzyć potrzeby.

ROZ-





# ROZDZIAŁ V.

## *O Pragnieniu y Miłości.*

MŁodzieńcze miey ſię na ſtraży przeciwko powabom roſkoszy, ani bądź powolnym na zabawki ofiarowane ci przez iaką osobę podeyrzaną.

* *

Zapęd żądzy niezważa co daley naſtąpi; gdy iey cuglów popuścisz, wpędzi cię zapewne w zgubę.

* *

Nie dopuszczay więc, żeby twe ſerce dało ſię iey uwieść, y nie cierp, żeby przez ſwoie przyiemności miała twą duszę wciągnąć w niewolę.

* *

Zdrowie wycienczysz, doſtatki ſtracisz, a te źrzodła gdy wyschną, żadney iuż nie czekay roſkoszy, żadney uciechy.

Sta-



* *

Starość cię w naypięknieyszych dniach zaſkoczy, ſłońce twe zaydzie w kwiecie twoiey młodości.

* *

Ale gdy Cnota y ſkromność powabem urodziwey Kobiety luſtru dodaią, blaſk iey ieſt nad gwiazdy śmiertelnieyszy; trudno oprzeć ſię wielowładney iey mocy.

* *

Białość łona iey lilie przechodzi, uśmiech iey wdzięcznieyszy ieſt nad wonne roże.

* *

Niewinność iey oczu podobna ieſt Synogarlicey; Prawda y ſzczerość ſkładaią grunt iey ſerca.

* *

Pocałowania iey uſt ſłodsze ſą nad miod, y y wonności przyiemnieysze nad Arabſkie czuć daie iey oddech.

* *

Możesz nie bronić wniścia do twey duszy tak czyſtey miłości, niewinność tego ognia zaſzczyci twe ſerce, y głaszcząc go uſposobi do pięknych y nienagannych uczuciow.





# CZĘSC TRZECIA

## ROZDZIAŁ I.

### *O Płci Niewieściey.*

NAdobna Miłości Corko, obroć uwagę na prawidła y przepisy Roſtropności Prawdy niech utkwią głęboko w twey Duszy.

* *

Tak zalety twego umysłu przydadzą ieſzcze blaſku piękności twoiey urody, y twa ładność do roży podobna dochowa całey ſwoiey przyiemności, chociaż nawet pierwsza iey świeżość przeminie.

* *

W Wiośnie twoiey młodości, w poranku dnî twoich gdy oczy ludzkie przyiemny na cię wzrok obracać będą, a gdy przyrodzenie ſamo kiero-

wać

wać będzie ich mową do Ciebie, miey baczność aby cię zwodnicze ich słowa w sidła nie wplątały; Strzeż twego serca, y nie skłaniay ucha na ich przekonywaiące namowy.

* *

Pewniey na to, że masz bydź rozumną towarzyszką Człowieka, a nie podłą iego namiętności niewolnicą. Nie iest to przeznaczenie twoie dogadzać tylko iego chuciom niesfornym, ale wspierać go w pracach życia, kontentować twym szczerym przywiązaniem y nadgradzać iego starania przymileniem.

* *

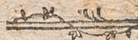
Ktoraż to iest, co podbiia serce Człowieka, y w nim wielowładnie panuie?

* *

Patrz na nią, oto iest, co idzie z przyiemnością Panieńską, niewinna na umyśle y skromna z twarzy.

* *

Ręce iey bawią się robotą, nogi nie biegaią płocho tu y owdzie.



* *

Stroi ſię przyſtoynie, iada z pomiarkowaniem, przyiemność y pokora wieńczą ią naypięknieyſzym wieńcem.

* *

Język iey naymilszy dzwięk w mowieniu wydaie, z uſt cukrowa ſłodycz wypływa.

* *

Przyſtoyność ieſt piętnem wszyſtkich iey ſłow, w odpowiedziach iey nie masz tylko lubość y prawda.

* *

Poſłuszeńſtwo y podległość ſą to uſtawiczne dla niey ćwiczenia, a pokoy y ſzczęśliwość ſą ich nadgrodą.

* *

Kroki iey poprzedza roſtropność, y cnota nieodſtępuie iey boku.

* *

Z oczu iey wydaie ſię wdzięk y miłość; ale rozsądek ieſt iey zawsze za nieodſtępnego ſtroża.

Wolny

* *

Wolny ięzyk w przytomności iey, ieſt niemym; uszanowanie do ktorego wzbudza iey Cnota, nakazuie mu milczenie.

* *

Gdy zgorszenie naybardziey ſię rozpościera, y gdy ſława bliźniego od nielitościwych wiele cierpi ięzykow, ieżeli przez rozum y miłość uſt nie otwiera, to przynaymniey milczy.

* *

Serce iey ieſt mieszkaniem dobroci, y dla tego nic o drugim złego nie pomyśli.

* *

Szczęśliwy Człowiek, co taką ma za żonę! ſzczęśliwe dziecie, ktoremu będzie matką.

* *

Zarządza domem; y pokoy w nim mieszka, rozkazuie roſtropnie, y wszyscy iey ſłuchaią.

* *

Wſtaie rano, myśli o ſwych ſprawach, y każdemu przyzwoicie daie co do czynienia.



* *

Staranność około dziatek y czeladzi, jest całym iey ukontentowaniem, y zabawą: ochędostwo, y oszczędność gospodarska, są ozdobą iey domu.

* *

Rostropne iey w gospodarowaniu rządy czynią zaszczyt iey mężowi, słyszy on z ukontentowaniem serdecznym, że ią wszędzie chwalą.

* *

Usposabia dowcip swych dzieci do mądrości, y swym przykładem ich obyczaie prostuie y kształci.

* *

Słowo iey iest dla nich prawem, y skinienie iey nakazuie posłuszeństwo.

* *

Mowi co? a służący biegną: da znać czego chce? iużci chęć swą widzi wykonaną; ponieważ miłość ku niey ich sercem rządzi, a iey dobroczynność skrzydeł nogom ich przydaie.

Nie





* *

Nie nadyma ſię w pomyślności, a w złym razie leczy cierpliwie rany losu.

* *

Łagodzi y osładza nieſpokoyności ſwego męża przez ſwoie rady, y cieszy przez ſwe przymilenia. On też oddaie ſerce ſwe w iey ręce, y odbiera pociechę.

* *

Szczęśliwy, ieszcze raz mowię, mąż takiey żony! Szczęśliwe dzieci, co ią nazwą ſwą Matką.





# CZĘSC CZWARTA

## ROZDZIAŁ I.

### O Pokrewieństwie.

WEź ſobie towarzyſzkę, y ſtosuy ſię do Przykazania Boſkiego: Wnidź w złączenie z Niewiaſtą, y bądź wiernym Członkiem ſpołeczności.

* *

Ale pierwey rzecz roztrząśniey z uwagą, y nie odważay się czynić co od razu bez namyślenia ſię: Od twego w tym razie wyboru zależy twoia przyszła ſzczęśliwość.

* *

Jeżeli kobieta, na ktorą oko twe obrocisz, wiele na ſtroieniu ſię trawi czasu; ieżeli ſię zbyt kocha w ſwoich wdziękach; ieżeli lubi

bydź

bydź chwaloną; ieżeli się nadto śmieie, y wiele gada; ieżeli przykrzy się iey bydź zawsze w Domu Oycowskim; ieżeli oczy iey strzelaią śmiało po wszystkich ludziach, choćby powaby y wdzięki iey rownały się światłom Niebieskim, odwroć się od niey, uciekay, y niedopuść, aby twa dusza padła ofiarą twoiemu uroieniu.

* *

Lecz gdy upatrzysz taką, ktora z sercem czułym połączy miłe obyczaie, rozum, y, urodę tobie się podobaiącą, staryże się w Dom ią twoy wprowadzić; warta bydź twą przyiaciołką y towarzyszką, godna bydź celem twoiego przywiązania.

* *

Kochay ią, iako błogosławieństwo z Niebios ci dane; a przez szczere z nią postępowanie, zasługuy na wzaiemność iey serca.

* *

Ona iest Panią domu; mieyże ią w poważeniu y szacunku, aby sludzy twoi, z winną byli ku niey podległością.



* *

Nie ſprzeciwiay ſię bez przyczyny iey żądaniom; dzieli ona z tobą twoie troſki, dziel że ty z nią ſwoie roſkoszy.

* *

Wady iey ſtrofuy z łagodnością; ani wyciągay ſurowo y zgroźnie poſłuszeńſtwa, ktore Ci winna.

* *

Powierzay iey ſekretow twoich; rady iey ſą ſzczere, y nie będziesz oſzukany.

* *

Bądź iey wiernym w obowiązkach małżeńſkich; gdyż ieſt Matką twoich dziatek.

* *

Gdy zachoruie y cierpi bol, przychylnością twoią oſładzay iey dolegliwości; ſpoyrzenie litościwe, y miłością tchnące z twey ſtrony, więcey iey ulży, niżeli lekarſtwa dzieſięciu Doktorow.

* *

Miey baczność na ſłabą płeć iey, y ciało delika-




likatne: nie bądź na nią oſtry, y pamiętay na twoie własne niedoſkonałości.

# ROŻDZIAŁ II.

## O Oycu.

TY, ktory ieſteś Oycem, zaſtanow ſię nad ważnością powierzonego ci depozytu. Płod ten coś wydał na świat, masz zachowywać y utrzymować.

* *

Od ciebie to zależy, żeby dziecie twoie było Błogoſławieńſtwem, albo udręczeniem twego życia, obywatelem użytecznym, albo ciężarem niegodnym.

* *

Uſiłuy zawczasu dać mu naukę y napoić iego umyſł maxymami prawdy.

* *

Oczy miey zawsze otwarte na iego ſkłonności,

ści: doſkonal go za młodu, y niedopuść, żeby iaki zły nałog w nim, z wiekiem nie wzraſtał.

* *

Tym ſposobem wzniesie ſię iako cedr, ktorego wierzchołek przechodzi inne drzewa.

* *

Syn ladaco ieſt wſtydem dla Oyca; poczciwy zaś ieſt zaszczytem iego ſiwey głowy.

* *

Jeſteś Panem tey roli, niezaniedbayże ią uprawić; zbierzesz ziarno, iakie zaſieiesz.

* *

Naucz go poſłuszeńſtwa, a będzie cię błogoſławił; ſkromności, a nie będzie miał nigdy czego ſię zawſtydzić.

* *

Wetchniey weń cnotę wdzięczności, a będzie odbierał dobrodzieyſtwa; miłość ludzi, a pozyſka życzliwość wszyſtkich.

* *

Przyzwyczay go do wſtrzemieźliwości, a będzie

dzie ſtałym cieszył ſię zdrowiem; do roſtropności, a będzie na każdym mieyscu ſzczęśliwym.

* *

Nie zapomniey uczynić go ſprawiedliwym y rzetelnym; ſtąd znaydzie wszędzie dla ſiebie ſzacunek, iż ſerce iego nie będzie mu miało co zarzucić.

* *

Usposób go, żeby był ſtarannym y czynnym, a pomnoży ſwego dobra; żeby był gruntu poczciwego, a zaſłuży na prawdziwą chwałę.

* *

Day mu umieiętność, a życie iego ſtanie ſię użytecznym; ducha Religii, a śmiercią umrze ſzczęśliwą.

---

## ROZDZIAŁ III.

### *O Synu.*

NIech ſię człowiek uczy mądrości od innych ſtwo-

ſtworzeń. Boſkich, y przyſtosuie ſobie te nauki, co one daią.

* *

Poydź na puszczę obaczysz tam bociana, a ten niech ci poſłuży za przykład. Bierze ſwego zeſtarzałego rodziciela na ſkrzydła, zanosi na mieysce beśpieczne, y żywność dla niego opatruie.

* *

Miłość Synowſka większey ieſt ceny, niżeli owe kadzidła Słońcu od Persow palone. Wydaie ona zapach nayprzyiemnieyszy, iaki ieſt perfumow Arabſkich.

* *

Bądź tedy wdzięczny Oycu twemu, ponieważ dał ci życie, y Matce twoiey, ponieważ cię nosiła.

* *

Uważay na ich ſłowa, bo na twoie dobro są powiedziane, ſłuchay ich przeſtrog, bo przez miłość ku tobie, dawane ci bywaią.

* *

Czuią na zabeśpieczenie twego ſtanu, pracuią na twoie wygody; czciyże ich wiek, y nie przenieś tego na ſobie, gdy ich ſiwizna mniey była ſzacowana, iak należy.

* *

Nie zapominay ſłabości twego dziecińſtwa, ani rożnych ſtopniow twego dorośnienia.

* *

Ciesz niemoc zgrzybiałego wieku twoich Rodzicow, utrzymuy ich przy ſchyłku ich życia.

* *

Tak w pokoiu poydą do grobu; a dzieci twoie przykład twoy poważaiąc, odpłacą tobie temiż ſamemi powinnościami.

---



# ROZDZIAŁ IV.

## O Braci.

JEsteście dziećmi iednego Oyca, ktorego staraniem winniście wasze wychowanie, y iedneyże Matki pierś was wykarmiła.

* *

Niechay więc związki wrodzonego przywiązania w iedno was iednoczą, ażeby pokoy, ktory wszelkiego dobra iest sprawcą zachował się w domu Oyczystym.

* *

Gdy się rozłączycie, y pooddalacie od siebie, pomniycie, iż pokrewieństwo, ktore was wiąże, wymaga po was miłości y zgody wzaiemney, y nie przenoście kogo obcego, nad waszą krew własną.

* *

Jeżeli twoy brat iest w nieszczęściu, pora-

tuy





tuy go, ieżeli twoia ſioſtra ieſt w utrapieniu, nie opuszczay iey.

* *

Tak maiątek twego Oyca pomoże do utrzymania całey iego rodziny: troſkliwość Oyçowſka ożywaiąca iakoby w miłości wzaiemney, poydzie naſtępnie w ſerca wszyſtkich iego potomkow.





# CZĘSC PIĄTA

## O OPATRZNOSCI.

*Czyli o rożnicy przypadkowey między ludźmi zachodzącey.*

---

## ROZDZIAŁ I.

### *O Mądrym y Nieumieiętnym.*

Dar mądrości, ieſt ſkarbem od Naywyższey Jſtności danym. Udziela z niego każdemu po cząſtce według ſwoiey woli.

* *

Jeśli dał ci Bog mądrość, y oświecił twoy rozum? użyczayże ſię, y nieumieiętnemu dla iego nauki, y Mądremu dla twego własnego pożytku.

* *

Prawdziwa mądrość mniey rozumie o ſobie, niżeli

niżeli głupstwo. Mądry powątpiewa częstokroć y odmienia zdanie. Głupi iest zwyczaynie uparty, nie zastanawia się nigdy nad niczym; umie wszystko y zna, procz tego, że nic nie umie.

* *

Pycha Człowieka nieumieiętnego, iest to rzecz nieznośna; y chętka w nim ustawicznie gadania iest zbytkiem głupstwa. Jednakowoż rzecz to iest mądra, znosić iego głupie mowy, y mieć politowanie nad iego baśniami, ktore bez żadnego wniosku iedne po drugich plecie.

* *

Z tym wszystkim nie nadymay się w własnym o sobie zamniemaniu; nie chełp się, iakobyś więcey nad innych umiał. Nayżywsza przenikliwość, iaką tylko mieć ludzie mogą, iednym iest zaślepieniem y dziecińs̄twem.

* *

Człowiek sie czuie do swoich niedoskonałości, y stąd się upokarza, a nie może swym własnym chwaleniem się co sobie przypisać.

Ale



* *

Ale głupi zapatruie śię bez przeſtanku na wąziutki ſtrumyk ſwego niby rozumu, y kontentuie śię malenkiemi kamykami, ktore widzi na dnie; bierze ie, pokazuie iak perły, y cieszy śię pochwałą, ieśli mu iaką inni daią.

* *

Wynosi śię, że śię nauczył rzeczy na nic nieprzydatnych, ale nic nie uważa, że tego nie umie, czego nie można bez wielkiego wſtydu nie umieć.

* *

W ſamym dążeniu do mądrości nie zmierza tylko do głupſtwa; y wſtyd potym z oſzukania śię w ſwych zamyſłach wynikaiący, ieſt nadgrodą iego pracy.

* *

Mądry wyſtawia y kſztałci ſwoy umyſł; poſtępek w wyzwolonych ſztukach ieſt to iego roſkoszą; czyniąc ie Publiczności użytecznemi wieńczy śię ſławą.

Na-

* *

Nadewszyſtko atoli ieſt przeświadczony, że naypierwsza ieſt, y naypięknieysza umieiętność, dążyć do cnoty: potym zaś ma naſtąpić zatrudnianie ſię ſzczęśliwością doczesną.

---

# ROZDZIAŁ II.

## *O Bogatym y ubogim.*

CZłowiek, ktoremu Bog dał bogactwa, y udarował go umieiętnością dobrze onych zażycia, ſzczegulną zaiſte odebrał łaſkę.

* *

Patrzy na ſwe doſtatki z prawdziwym ukontentowaniem, bo go czynią ſposobnym do czynienia dobrze.

* *

Broni ubogiego, ktoremu ſię dzieie pokrzywdzenie, y nie dopuszcza, aby mocny uciſkał ſłabego.

Szu-



* *

Szuka takich nad ktoremiby okazał litość, dowiaduie się o ich potrzebach, ratuie ich rostropnie, y bez swey chluby.

* *

Wynayduie wiele robot, przez co zbogaca swoy kray; zatrudnia rolnikow, y tak sztuki narodowi ludzkiemu użyteczne doskonalą się.

* *

Ostatki z swego stołu, ma za własność ubogich, ktoremi iest otoczony, y ktorym nigdy nie da odeyść darmo.

* *

Dobroczynność wrodzona mu, nie ustaie, y nieszczęściom przytępić się nie da. Cieszy się, że iest bogatym, lecz cieszy się radością nienaganną.

* *

Ale biada temu, ktory zgromadza bogactwa, y w nich się cały ponurza, biada temu, ktory ubogich pogardza, albo twarz ich zasmuca, y kto-





ktory nie poruszy się, widząc pot nędzy z czoła ich ciekący.

* *

Szuka swego dobra y pomyślności w uciśnieniu innych, y to sobie za nic nie ma; upadek bliźniego y zguba bynaymniey go nieobchodzą.

* *

Napawa się łzami sierot, iak mlekiem, y skwierk Wdowy iest przyiemną iego usząm muzyką.

* *

Serce iego z miłości bogactw stało się zatwardziałym; żal, y nędza drugich, poruszyć go nie potrafią.

* *

Przeto za tę nieprawość wszędzie go ściga przeklęctwo, żyie w ustawiczney boiaźni, trwogi sumienia y same owe w chuciach zapędy dość wielką są zemstą za tylu nieszczęśliwych przezeń poczynionych.

Czyliż



* *

Czyliż można porownać dolegliwości ubostwa, ze zgryzotą serca niegodziwych bogaczow.

* *

Niech się tedy cieszy ubogi, y raduie, bo ma większe tego przyczyny.

* *

Jada sobie w pokoiu, stołu iego nie otacza zgraia pasibrzuchow.

* *

Nie ma naprzykrzenia od liczney tłuszczy domownikow, y nie zna co to są natręty.

* *

Nie ma tych potraw, co bogaty, nie zna za tym y tych chorob, co bogaty.

* *

Chleb iego nie lepieyże mu smakuie, niżeli bogaczowi w Pałacu? woda, ktorą, nie skutecznieyże ugasza iego pragnienie, niżeli delikatne roskosznikow napoie?

Praca





* *

Praca iego utrzymuie iego zdrowie, y roſkoszny mu przynosi ſpoczynek, ktorego naylepszy puch leniſtwu dać nie może.

* *

Zamyka ſwe pragnienia w granicach ſwego niſkiego ſtanu; y ſpokoyność miła, ktorą ſię cieſzy, ſłodsza ieſt, niżeli wszelkie pomnożenia bogactw y wielkości.

* *

Zaczym niech bogaty nie ufa w ſwoiey obfitości a ubogi niech nie traci ſerca w ſwym niedoſtatku; ponieważ Opatrzność Boſka podzieliła szczęśliwość między iednego y drugiego.

---

## ROZDZIAŁ III.

### O Panach, y Sługach.

Człowiecze, co ieſteś drugiemu podległy, nie utyſkuy na twą niewolę: ieſt to w tym zrządzenie



dzenie Bofkie. Ma y ten ftan fwoie pożytki; oddala od ciebie niepokoie y trofki życia.

* *

Zaszczytem dla fługi ieft iego wierność; cnoty iego nayokazalsze są podległość y pofłufzeńftwo. Znoś więc cierpliwie połaianie Pańfkie; ani gdy cię Pan popycha, odgaduy mu. Milczenie twoie nie będzie zapomniane.

* *

Bądź bacznym w iego interefsach, pilnym w iego fprawach, y wiernym w danych ci zleceniach.

* *

Twoy czas y twoia praca iemu całkiem należą, nie zawodź go w tym oboygu, bo ci on za to płaci.

* *

Ty zaś Panie, bądź fprawiedliwym, ieżeli chcesz, żeby fługa był do ciebie przywiązany, y we wszyftkim pilny; rozkazy twoie niech będą rozumne, ieżeli chcesz, żebyś miał z iego ftrony pofłuszeńftwo prędkie. Czło-





* *

Człowiek zawsze ieſt człowiekiem, oſtrość y ſurowość mogą weń wrazić boiaźń, ale nigdy miłości.

* *

Łącz zawsze ſtrofowanie z dobrocią; a powagę z rozumem; tak przeſtrogi twoie przenikną ſerce iego, a pełniona przezeń iego powinność, ſtanie ſię dla ciebie roſkoszą.

* *

Wdzięczność zobowiąże go, iż będzie ci ſłużył dobrze y ſumiennie; miłość ſprawi w nim, iż będzie ci poſłusznym z radością, lecz ty także nie zaniedbuy nadgradzać przyzwoicie iego punktualność y poczciwość.

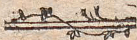
---

## ROZDZIAŁ IV.

### *O Panuiących y Poddanych.*

O Ty, ktorego ukochały Nieba, ktorego lu-

D dzie,



dzie, rowni Tobie do naywyższego Zwierzchności ſtopnia wynieśli, y Rządcą uſtanowili rozważ wielkość y ważność takowego depozytu, y więcey nań miey baczności, niżeli na godność y wysokość twego ſtanu.

* *

Noſisz purpurę, ſiedzisz na Tronie, Majeſtat twe czoło otacza, piaſtuiesz berło. Ozdoby to są, ale nie dla ciebie, lecz dla dobra narodu tobie dane.

* *

Chwałą Krola ieſt ſzczęśliwość ludu; moc iego y powaga przebywaią w ſercu poddanych.

* *

Umyſł Monarchy wywyższony zna świątność ſwey godności. Zaſtanawia ſię uwagą o wielkich rzeczach, y ſzuka zabaw godnych ſwoiey potęgi.

* *

Zgromadza Mędrcow ſwego Kroleſtwa, naradza ſię z niemi poufale, y zdań ich ſłucha.

Uſiłuie

* *

Usiłuie poznać przymioty swego narodu, rozeznawa y rożni talenta ludzi, a tak rozdaie im urzędy, każdemu według iego zdatności.

* *

Magistratury obrane przez niego, są sprawiedliwe, y nie daie się oszukiwać tym, ktorzy do niego przystęp maią.

* *

Zasila wyzwolone sztuki, y kwitną nauki, wzrost y ozdobę biorą pod iego rękę.

* *

Lubi Mądrych y Uczonych; wznieca między niemi emulacyą, a chwała panowania iego przez ich prace y roboty uczone pomnaża się.

* *

Przemysł Kupca, ktory rozszerza handel, dowcip Rolnika, ktory uprawia ziemię, zręczność Rękodzielnika, postępek człowieka nauką się bawiącego, znayduią swoią część y nadgrodę w



iego dobroczynności, obronie, y hoynym udarowaniu.

* *

Zakłada nowe ſiedliny, y buduie okręty; rzeki za iego ſtaraniem beśpiecznemi go otaczaią portami; lud w doſtatki opływa, y Państwo za iego rządem ſtaie ſię codzień potężnieyszym.

* *

Mądrość y ſłuszność dyktuie mu wyroki y Dekreta; poddani zażywaią ſpokoynie owoców ſwoiey pracy, y ſzczęśliwość ſwą na zachowaniu przez ſiebie Praw, zakladaią.

* *

Sądów iego ieſt gruntem łaſkawość; przyym iednak ſtateczny ieſt, y w ukaraniu wyſtępkow względu na osoby nie ma.

* *

Jego uszy zawsze są otwarte na żale y ſkargi poddanych; wſtrzymuie rękę uciemiężyciela, y niedopuszcza na nich iego tyrańſtwa y ſrogości.

Narod







Narod pełen ku niemu uszanowania y miłości, właśnie go ma za ſwego Oyca; y patrzy nań, iako na ſprawcę y ſtroża ſwey ſzczęśliwości.



Ta Narodu przychylność, podobnoż w nim ſprawuie uczucia, y podobneż do niego przywiązanie, a przeto nie zatrudnia ſię niczym bardziey, iak zabeśpieczeniem mu coraz większego dobra.



Zadnych przeciwko niemu nie ſłychać ſzemrań, ſpiſki nieprzyiacielſkie nie grożą niebeśpieczeńſtwem iego Pańſtwu.

* *

Poddani iego przywiązani y wierni, do bronienia go ſą zawsze gotowi, y przeciwko nieprzyiacielowi mur miedziany ſtawią.



* *

Woyſko naieżnika pierzcha przed niemi, iako ulatuie ſłoma przed wiatrem.

* *

Pokoy y beśpieczeńſtwo, ſą to dowody błogosławieńſtwa Niebios nad iego ludem, Moc y Chwała wieczyście Tron iego otaczaią.





# CZĘSC SZOSTA
# O POWINNOSCIACH SPOŁECZNOSCI.

## ROZDZIAŁ I.

### *O Dobroczynności,*

Kiedy uważasz twoie potrzeby, kiedy zastanawiasz się nad twemi niedoskonałościami, poznayże Synu Człowieczy dobroć Boga, ktory cię ozdobił rozumem, udarował mową, y postanowił w społeczności ludzkiey dla czynienia y odbierania wzaiemnie pomocy y przysług od ludzkości nieoddzielnych, dla dopełnienia obowiązkow y powinności wzaiemnych.

* *

Twoie wyżywienie, ubior ostaniaiący cię od

przykrości powietrza, pociechy y ukontentowania, winieneś pomocy innych, anibyś mogł mieć to wszyſtko inaczey tylko przez wniście w związki towarzyſkie.

* *

Twą tedy ieſt powinnością, bydź Przyiacielem ludzi, iako twym interesem, żeby oni na wzaiem byli twemi Przyiaciołmi.

* *

Jako Roża z natury ſwoiey zapach naywdzięcznieyszy, tak ſerce dobroczynne uczynki dobre bez przymusu wydaie.

* *

Mąż takiey duszy, cieszy ſię ſpokoynością; kontent z powodzenia bliźniego, ucha potwarzy nie pozwala, a nad wadami ludzkiemi ma politowanie.

* *

Pragnienie iego ieſt: czynić dobrze; y ſam do tego okoliczności ſzuka; wspieraiąc podobnego ſobie nayczyſtszą czuie radość.

Przez





* *

Przez dar ſwego rozumu poymuie, iako każdy z ludzi pragnie ſzczęśliwości; a przez wſpaniałość ſwego ſerca, uſiłuie do niey ſię z ſwoiey ſtrony przyczynić, ile z niego ieſt.

---

## ROŻDZIAŁ II.

### *O Sprawiedliwości.*

SPokoyność towarzyſtwa zależy od ſprawiedliwości, a ſzczęśliwość każdego z osobna, od zażywania w beśpieczeńſtwie tego, co kto poſiada.

* *

Niehże twoie żądze umiarkowane będą, y do prawideł ſprawiedliwości kierowane.

* *

Nie zayrzyi ſzczęścia twemu bliźniemu; niech uboſtwo iego, iakieżkolwiek ieſt, będzie Swiętym dla ciebie.



Niech



* *

Niech cię żadna nie unosi pokusa, ani żadna pobudza okoliczność, iżbyś ściągnął twą rękę na ſzkodzenie życiu iego: nie czerniy iego ſławy; nie świadcz fałszywie przeciwko niemu.

* *

Nie podmawiay ſługi iego, żeby go oſzukał, albo go odszedł; a nadewszyſtko ſtrzeż ſię żony iego uwieść; zadałbyś ſercu iego niuleczoną ranę: uczyniłbyś krzywdę nienadgrodzoną.

* *

Miey przed oczyma ſłuszność y bezſtronność, gdy co z ludźmi masz do czynienia; y poſtępuy z niemi tak, iakbyś ſobie życzył, aby z tobą poſtępowano.

* *

Wiernym bądź w tym, kto ci czego powierzy, y nie zawodź nadzieię tego, ktory ſię zda na ciebie: bądź przekonany u ſiebie, że to większą ieſt zbrodnią w oczach Boſkich zdradzić, niżeli okraść.

Nie

* *

Nie ucifkay ubogiego, y nie zatrzymuy nigdy naiemnikowi zapłaty.

* *

Gdy co przedaiesz, radź fię twego fumienia; przeftań na małym zyfku, ani chciey korzyftać z niewiadomości kupuiącego.

* *

Wypłacay niezawodnie twoie długi, ponieważ ten, co ci pożyczył, fpuścił fię na twoię wiarę, y niesprawiedliwa rzecz ieft, ani z uczciwością zgodna, zatrzymywać to, co fię iemu należy.

* *

Nakoniec wnidź w fkrytość ferca twoiego, przywiedź fobie wszyftko na pamięć, y ieśli po, ftrzeżesz żeś co uczynił z krzywdą drugiego, zawftydź fię tego y żałuy, popraw błędu iako nayprędzey, y iak tylko możesz, naydoftatecznicy.

ROZ-



## ROZDZIAŁ III.

### *O Miłości.*

SZczęśliwy człowiek, ktory dał wfzczepić w fwe ferce dobroczynność! owoc ktory ona z fiebie wyda, będzie to miłość bliźniego.

* *

Ze źrzodła tego popłyną rzeki dobroci, y wyleią na korzyść ludzką.

* *

Człowiek takowy pokwapi fię na wfparcie niedoftatku, y z radością przyłoży fię do upomyślenia losu każdego z fwoich bliźnich.

* *

Nie obmowi fwego fąfiada, nieda wiary powieściom złości y potwarzy; ani ich nawet niepowtory nigdzie.

* *

Daruie krzywdy y urazy; z fwey ie wymazuie

zuie pamięci: zemſta, y złość nie poſtaną w iego ſercu.

* *

Nie oddaią złego za złe; nie ma nienawiści nawet ku ſwoim nieprzyiaciołom; y nie inaczey ſię ich krzywdom ſkłada, jak tylko przez przyiacielſkie przeſtrogi.

* *

Jęk y nędza ludzka wzbudzaią w nim nayżywsze politowanie, ſtara ſię zmieyszyć im ucisku ich nieszczęśliwości, a ukontentowanie, które odbiera, gdy mu ſię uda, nadgradza obficie iego ſtaranie y pracę.

* *

Zaspokaia gniewy y zaciętości; godzi ſpory, y kłotnie; zagradza złemu z zaczepek y zuchwalſtwa mogącemu wyniknąć; utrzymuie pokoy w ſąſiedztwie, a tak imie iego ieſt poważane, chwalone y wielbione.



# ROZDZIAŁ IV.

## *O Wdzięczności.*

JAko gałęzie drzewa oddaią na odwrot sok korzeniowi, z ktorego pierwey go brały; iako rzeka wraca swe wody morzu, z ktorego wypłyneły; tak serce człowieka wdzięcznego za dobrę dobrym rado odpłaca.

* *

Nie tay nigdy dobrodzieystwa ktore odebrał, y wspomina swego dobroczyńcę z rownym uczuciem miłości iako y szacunku.

* *

Jeżeli nie iest w stanie wyrownania, to przynaymniey trwałą zachowuie pamięć w swym sercu, y nigdy nic zapomina.

* *

Ręka wspaniałego męża podobna iest do obłokow, ktore z deszczem zlewaią na ziemię owoce

owoce, zioła, y kwiaty; lecz serce niewdzięcznika rowna się puszczy suchey, ktora wciąga w siebie deszcz z Nieba padaiący, a nic nie wydaie.

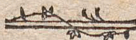
* *

Nie mieyże w nienawiści twego Dobrodzieia, y nie zamilczay dobra, ktore ci wyświadczył; bo chociażby on szczęśliwym był w czynieniu dobrze, niżeli odbieraniu; chociażby wspaniałość iego była wyższa nad wszelką wzaiemności y ktoreyby się tylko dziwować potrzeba, z tym wszystkim szczera chęć y pokora wdzięcznośch w sercu prawdziwie czułym, miła iest w oczach Boskich y ludzkich.

* *

Ale nie chciey przyimować nic od pysznego; strzeż się, żebyś nie był temu obowiązanym, co iest fałszywie wspaniały, albo łakomy, bo prożność pychy prędzey czy poźniey nakarmi cię wstydem, a chciwość łakomstwa, nie będzie niczym z twey strony dość odpłacona.

ROZ-



# ROZDZIAŁ V.

## O Szczerości.

TY, ktoremu sama prawda podoba się, y ktorego serce iey prostota uięła, bądź iey wiernym, ani iey opuszczay; stateczność twoia pełna cnoty uwieńczy cię chwałą.

* *

Język, człowieka szczerego, mowi podług serca; obłuda y zdrada w ustach iego nie przestaną.

* *

Rumieni się y wstydzi na widok fałszow; ale prawdę mowi czołem wesołym.

* *

Utrzymuie po poczciwemu godność swego charakteru, a nie lubi zniżać się aż do udawania hypokryty.

* *

Zawsze iest iednostaynym; y nigdy się nie miesza

miesza; obſtaie za prawdą z należytą odwagą, ale kłamſtwa ſię boi.

* *

Nie cierpi podłości udawania rzeczy inaczey, niżeli ieſt; ſłowa iego są myślą ſerca.

* *

Z tym wſzyſtkim nie otworzy uſt, tylko uważnie y roſtropnie; uſiłuie dobrze myśleć, y mowić mało.

* *

Daie radę po przyiacielſku, ſtrofuie wolnie; wypełnia to, co komu przyrzecze.

* *

Ale ſerce obłudnika ieſt zawsze ſkryte; nakręca ſwe ſłowa do podobieńſtwa prawdy, zmyśla iey ſposob mowienia; gdy tym czasem całym ſwym życiem usadza ſię na oſzukiwanie drugich.

* *

Smieie ſię razem y ſmuci, płacze, y raduie ſię; mowy iego zwodliwey trudno przeniknąć albo tłumaczyć. Podo-



* *

Podobny do kreta prawie pokryiomu, y mniema ſię bydź beśpiecznym; ale prędzey czy poźniey ukazuie ſię na widok, y ze wszyſtkim odkrywa.

* *

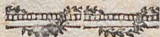
Wszyſtkie dni ſwoie przepędza w uſtawicznym iakimſiś przymuſie; uſta iego nigdy ſię z ſercem niezgadzaią.

* *

Stara ſię o ſławę człowieka ſprawiedliwego, lecz go frantoſtwa iego, innym być oświadczą.

* *

O głupi y nierozumny! daremnie ukryważ, czym ieſteś; Synowie Mądrości śmieią ſię z twych wybiegow, gdy zdarłszy z Ciebie maſkę, z pogardą palcem cię wytykaią.





# CZĘSC SIODMA

## O Religii.

NIemasz tylko ieden Bog, Stworca y Rządca tego Swiata, Wszechmocny y niepoięty.

* *

Słońce nie ieſt Bogiem, ale może bydź nayceInieyszym iego Potęgi wyobrażeniem:, blaſkiem ſwoim Swiatu przyświeca, ciepłem ſwoim daie życie płodom ziemi. Dziw ſię mu, ale iako ſtworzeniu, ktore ieſt narzędziem mocy Boſkiey, ani mu czci żadney obyczaiem pogańſkim nie wyrządzay.

* *

Bogu tylko ſamemu, ktory ieſt Naywyższą Mądrością, y Dobrocią, należy cześć, dziękczynienie y chwała.

On



* *

On ſwą ręką utworzył Niebo, on bieg wyznaczył gwiazdom.

* *

On granicami Ocean opasał, za które wykroczyć nie może, on Wichrom Wiatru daie uciszenie.

* *

On wzrusza ziemię, y ſtrachem przeraża Narody, y gdy ciſka piorun, łamie zuchwałość niezbożnego, y boiaźni nabawia.

* *

On może ſłowem tyſiąc Swiatów utworzyć, y w mgnieniu oka znowu ie potężną ſwoią ręką zniszczyć.

* *

Szanuy Maieſtat Wszechmocnego; nie narażay ſię na to, iżbyś go do gniewu pobudził, bo możesz zginąć.

* *

Opatrzność Boſka zarządza wszyſtkiemi ſwe-

mi

mi dziełami; panuie nad wſzyſtkiemi, y wszyſtkim kieruie według nieſkończoney ſwoiey Mądrości.

* *

Ta uſtanowiła prawa, ktoremiby Swiat był rządzony; prawa według rożności ieſteſtw rożne y odmienne, y każde poſłuszne ieſt iey woli.

* *

Bog w niedościgłych ſwych myślach widzi wszyſtko, wie, co przeszło, patrzy na to, co naſtąpi.

* *

Zakątki twego ſerca nayſkrytsze, ſą Jemu odkryte, zna twoie zamyſły pierwey niż ie ſobie ułożysz.

* *

Nie masz żadney niepewności względem Jego przewidzenia, y w porządku Jego Opatrzności nie masz nic treſunkowego.

*

Dziwny ieſt we wszyſtkich drogach ſwoich: układy Jego są niewybadane, y Jſtota Jego rozumu przechodzi wszelki rozum ludzki.

* *

Szanuy y poważay Jego Mądrość; uniż ſię z pokorą przed nim, a bądź zupełnie podległym rządom woli Jego naywyższey. Pan



* *

Pan Swięty ieſt y dobroczynny, ſtworzył Swiat z miłoſierdzia y miłości.

* *

Dobroć Jego we wszyſtkich dziełach wydaie ſię: źrzodłem ieſt zacność, y doſkonałości *centrum.*

* *

Stworzenia Jego ręką utworzone pokazuią Jego dobroć Boſką, y chwałę mu śpiewaią: wszyſtkie poprzyozdabiał przyzwoitą im pięknością: żywi wszyſtko y zachowuie od rodzaiu do rodzaiu.

* *

Jeżeli w Niebo wznieſiemy oczy, chwała iego ze wszyſtkich ſtron świeci; jeżeli ie ſpuściemy na ziemię, wszyſtko ieſt pełne Jego wspaniałości.

* *

Gory y doliny obwieszczaią wielkość Jego y dobrodzieyſtwa; Pola, Rzeki y Lasy brzmią iego pochwałami.

* *

Ale ty człowiecze ieſteś ow, ktorego ſzczegulnieyszą łaſką wyłączył, y nad wszyſtkie wywyższył ſtworzenia. Dał

* *

Dał ci rozum, żebyś ſię utrzymał przy twoiey mocy; obdarzył cię mową, żebyś ſię doſkonalił przez ſpołkowanie z innemi.

* *

Użyczył ci poznania, przez ktore ſtałeś ſię wolnym do rozważania y czczenia niepoiętych Jego doſkonałości, a w Prawach za prawidło życia twego uſtanowionych, tak obowiązki twoie do twey natury uſtosował, iż od poſłuszeńſtwa im pewne dobro twoie zawiſło.

* *

Wychwalay więc Jego dobroć w pieniach wdzięczności pełnych; zaſtanawiay ſię w milczeniu nad cudami Jego miłości; niechay twe ſerce wyleie ſię na czynienie dzięków; niechay twe uſta opowiadaią chwałę Jego; niechay twe ſprawy okazuią twoie przywiązanie do Jego Prawa.

* *

Pan ieſt ſprawiedliwy; ſądzi ziemię według ſłuszności y prawdy. Nie zasadziłże uſtaw ſwoich na łaſkawości y dobroci? y przeſtępcow ich czyliż nie ukarze?

* *

Nie rozumiey człowiecze zuchwały, iż dla tego, że ſię twoie karanie odwleka, ręka Pana

ieſt



ieſt oſłabiona, y niepodchlebiay ſobie tak, znosi twe nieprawości.

* *

Oczy Jego doyrzą ſkrytości ſerca twego, pamięć Jego ma ie ſobie przytomney; nie czyni rożnicy Osob y Stanow.

* *

Wielki y mały, mądry y nieumieiętny uwolnieni oraz z więzow życia śmiertelnego, odbiorą zarowno według ſwych zasług przez ſąd Stworzyciela ſłuszną y nieśmiertelną nadgrodę.

* *

Na ow czas zadrzy winny y zbrodni pełen, a ſprawiedliwego ſerce napełni ſię radością.

Boy ſię Pana we wszyſtkie dni życia twego, poſtępuy ścieszkami, ktore ci ukazał, roſtropność niech cię przeſtrzega, wſtrzemięźliwość niech cię powściąga, ſprawiedliwość niech cię prowadzi dobroczynność niech wnętrzności twoie wzrusza; wdzięczność nakoniec ku Bogu niech cię zagrzewa do czci, ktorą mu winieneś. Tym ſposobem cieszyć ſię będziesz dobrem nayczyſtszym w tym życiu śmiertelnym, a w czaſie doſtąpisz naywyższey ſzczęśliwości, ktorey wiekuiſtość końca mieć nigdy nie będziesz.





SA z mocną ufnością: Panie,
wylania krwi ſwoiey dla miło-
choruie, oto, ſię z nim
w niebeſpieczeńſtwie: á upe-
do ciebie, pocieſzy cię, á ia-
od ſmutku uwolni cię; niepową-
Dobroci Jego, á w Nim Samym
będzie, nie w pomocy ludźkiey.
woiego, gdy ná Nim ſamym po-
ſtoſowáć ſię będzie do potrzeb
rnieniom ſerca twoiego. A prze-
dziei twoiey, niezapominay ni.
rocią iſtotną, że ieſt Wſzechmo-
może wſzyſtko, że ieſt wierny
, iż ta wierność ieſt chwałą Je-
ść i trwożenie ſobą Jemu ſię nie
u Jego niedowierzanie było by
a BOGA.

T WTORY

*ſtanie i żywot, mowi JEZUS Chry*
*mnie, choćby i umarł, żyw będzie.*
oce naſz Nayświętſzy Zbawiciel
i, ktorą nietylko uzdrowieniem

cho-